

Przed nami mecz decydujący o być albo nie być w rundzie grupowej Ligi Mistrzów. We wtorkowy wieczór, trzy dni po spotkaniu z Udinese, zespół Giallorosich podejmie na Stadio Olimpico FC Porto. Po remisie 1-1 w pierwszym spotkaniu, gracze Spallettiego są delikatnie bliżej awansu, do którego wystarczy bezbramkowy remis. Historia futbolu pokazała jednak, że gra na taki wynik rzadko popłaca, stąd zespół powinien zagrać tak jak w pierwszych 40 minutach w Porto.

"W rewanżu będzie ciężko, ale spodziewam się, że nasi kibice będą tak obecni jak dziś kibice Porto. Publiczność to pierwsza broń, nie zagramy na 0-0...", wyraził się jasno, po pierwszym spotkaniu, Luciano Spalletti. Giallorossi nie mogą absolutnie podejść do spotkania z zamiarem gry na 0-0. Kilku graczy, którzy znajdują się dziś w kadrze, pamięta rywalizację grupową z Manchesterem City sprzed dwóch lat. Wówczas drużyny zmierzyły się w ostatniej kolejce rundy grupowej. Romie do zajęcia drugiego miejsca i awansu wystarczył bezbramkowy remis. Giallorossi zagrali właśnie w ten sposób, co zakończyło się porażką i odpadnięciem z dalszej rywalizacji. Z ogniem Roma igrała też przed rokiem, gdy w ostatnim meczu fazy grupowej zmierzyła się z niżej notowanym BATE Borysów. Drużynie prowadzonej wtedy przez Garcię wystarczył remis. Mecz zakończył się wynikiem 0-0 i Giallorossi awansowali do kolejnej rundy, choć duża była w tym rola Szczęsnego, który wybronił dwie groźne akcje rywali. Aby nie wpaść w pułapkę minimalizmu zespół musi zatem zagrać we wtorek o zwycięstwo.

Minimalizmem nie popisali się na pewno gracze Spallettiego w sobotę. Na inaugurację sezonu Roma rozbiła 4-0 Udinese, zdobywając wszystkie bramki po przerwie. Do przerwy zespół grał przeciętnie, nie angażując ani razu bramkarza rywali. Po zmianie stron, od pierwszej minuty, oglądaliśmy zupełnie inną Romę. Pierwsze dwa trafienia zaliczył z karnych Perotti. Potem, mimo pewnego prowadzenia, Giallorossi dołożyli jeszcze dwie bramki. Autorem pierwszej był Dzeko, drugą, na raty, zdobył Salah. Dzięki wysokiemu zwycięstwu Roma objęła prowadzenie w tabeli. Była to na pewno ważna wygrana z psychologicznego punktu widzenia i pokaz siły przed meczem rewanżowym z Porto. Rywale przekonali się zresztą przez pierwsze 40 minut meczu (do czerwonej kartki) o dominacji Romy i raczej nie rzucą się w rewanżu na Giallorosich. W meczu z Udinese Spalletti dał też odpocząć kilku graczom. W ogóle nie zagrali De Rossi i Juan Jesus, a Perotti wszedł na murawę po przerwie. To bardzo ważne na starcie sezonu, szczególnie gdy drużyna musi grać kilka meczów co trzy dni.

Rywal Giallorosich również zaliczy ostatni weekend do udanych. Podopieczni Espirito Santo ograli na własnym boisku, 1-0, Estoril i wspólnie ze Sportingiem są liderem tabeli. *"Oddaliśmy co najmniej 25 strzałów. Najlepszym sposobem na przygotowanie meczu Ligi Mistrzów z Romą była wygrana ligowa i się nam udało, mimo że w ostatnich minutach. Teraz musimy postarać się odzyskać energię straconą w ostatnich dniach. Przygotowujemy się"*, powiedział po meczu ligowym trener Porto. Zwycięski gol dla Smoków w meczu z Esoril padł w 84 minucie. Autorem trafienia był Adrien Silva, który w trzech oficjalnych meczach nowego

sezonu ma na koncie trzy gole. Trafił na inaugurację z Rio Ave, trafił też do siatki Romy w pierwszym spotkaniu, wykorzystując rzut karny. I to przed 21-letnim napastnikiem, pozyskanym przez Porto pięć lat temu za kilka tysięcy euro, którego klauzula wynosi obecnie 60 mln, przestrzega Romę dzisiejsza *Gazzetta dello Sport*. Napastnik, który jest z pierwszym zespołem Porto od stycznia, ma być zastępcą Aboubakara, który znajduje się na wylocie.

Chcąc myśleć o szansach na awans, Porto musi zdobyć we wtorkowym meczu przynajmniej jednego gola. Jak wspomnieliśmy wcześniej, Smoki raczej nie rzucą się na Romę od pierwszych minut, znając dyspozycję szybkościową bocznych napastników Giallorossich czy Bruno Peresa. Obrońca zespołu, Felipe, twierdzi jednak inaczej: *"Wiemy, że w takich meczach trzeba mieć dużo cierpliwości. Musimy atakować dopóki nie osiągniemy naszego celu. Musimy być skoncentrowani przez cały czas. To będzie trudny mecz, tak jak ten u nas, ale udajemy się do Rzymu po zwycięstwo. Mają dobry zespół, tak jak i my"*. Felipe był jednym z siódemki graczy, którzy wystąpili zarówno w spotkaniu z Romą jak i Estoril. Trener Espirito Santo dał odpocząć czwórce piłkarzy.

Forma Porto:

20.08.2016, 2 kolejka Ligi Portugalskiej: PORTO - Estoril **1-0** (A.Silva)

17.08.2016, el. Ligi Mistrzów: PORTO - Roma 1-1 (A.Silva)

12.08.2016, 1 kolejka Ligi Portugalskiej: Rio Ave - PORTO **1-3** (Corona, Herrera, A.Silva)

06.08.2016, Sparing: PORTO - Villareal **1-0** (A.Silva)

31.07.2016, Sparing: Guimaraes - PORTO **0-2** (A.Silva **x2**)

Forma Romy:

20.08.2016, 1 kolejka Serie A: ROMA - Udinese **4-0** (Perotti **x2**, Dzeko, Salah)

17.08.2016, el. Ligi Mistrzów: Porto - ROMA 1-1 (gol samobójczy)

11.08.2016, Sparing: ROMA - Ucinusano **4-0** (Dzeko **x4**)

10.08.2016, Sparing: Latina - ROMA **0-1** (Fazio)

04.08.2016, Sparing: Montreal - ROMA **0-2** (Dzeko, Nainggolan)

W rewanżu nie obejrzymy na pewno takiego samego zestawienia jak w pojedynku w Portugalii. W wyniku zawieszenia nie zagra bowiem Vermaelen, z kolei uraz łydki wyeliminował Florenziego. Tym samym debiut w Lidze Mistrzów powinien zaliczyć Bruno Peres. Belga zastąpi na środku defensywy najprawdopodobniej lewonóżny Juan Jesus. Fazio, który w pierwszych dwóch meczach wchodził z ławki, grywał w ostatnich sezonach na prawej połówce obrony. W tej sytuacji na lewej flance obejrzelibyśmy niepewnego w pierwszych meczach, jeśli chodzi o poczynania defensywne, Emersona Palmieriego. Dostępny, mimo urazu w meczu z Udinese, będzie Manolas. Razem z nim uraz z sobotniego spotkania wyleczył Paredes. Na jego pozycję wraca jednak De Rossi. Do ataku, od pierwszej minuty, powinien wrócić Perotti. El Shaarawy, podobnie jak w Porto, rozpocznie spotkanie z ławki.

Przypuszczalny skład Porto:

Casillas

M.Pereira Felipe Marcano A.Telles

D.Pereira Herrera

Corona A.Andre Otavio

A.Silva

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Depoitre, Aboubakar

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

B.Peres Manolas J.Jesus Emerson

Strootman De Rossi

Salah Nainggolan Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Ruediger, Mario Rui, Torosidis, Florenzi

Zawieszeni: Vermaelen

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Seck, Vainqueur

Wtorkowy pojedynek poprowadzi **Szymon Marciniak**, który sędziował też rewanżową potyczkę Romy z Realem Madryt w poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Polak nie prowadził do tej pory żadnego meczu z udziałem Porto. Jeśli chodzi o włoskie zespoły, to ich bilans w meczach sędziowanych przez Marciniaka to trzy wygrane, trzy remisy i trzy porażki. Bilans Portugalczyków: jedna wygrana, jeden remis i dwie porażki.

Autor: abruzzo